

EUGENIUSZ MIRONOWICZ

KOMUNIZM A MNIEJSZOŚCI NARODOWE W POLSCE PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

Postrzeganie problemu narodowego w powojennym polskim ruchu komunistycznym kształtowało się nie tylko pod wpływem tradycji sowieckich. W powojennej praktyce sprawowania władzy wcielano w życie wiele postulatów zawartych w myśli politycznej Romana Dmowskiego. Trudno jednak określić, w jakim stopniu świadomie sięgano do tradycji endeckich, a w jakim polityka ta była wypadkową różnych czynników towarzyszących zdobywaniu i umacnianiu władzy przez komunistów. Bolszewicy rosyjscy kwestie narodowościowe traktowali niezwykle pragmatycznie. „Deklaracją prawa narodów do samostanowienia” wprawdzie demonstracyjnie zrywali z polityką carskiej Rosji, lecz po kilku latach, dysponując pełnią władzy, bezwzględnie likwidowali wszelkie elementy sprzyjające zachowaniu odmienności narodów nierosyjskich¹.

Komuniści po 1944 roku przejmowali władzę nad państwem o mocno zmienionych granicach pod hasłem uczynienia kraju jednolitego etnicznie, który w odróżnieniu od II Rzeczypospolitej, miał być wolny od konfliktów narodowościowych, będących źródłem słabości państwa i hamujących jego rozwój. W kwestii narodowościowej wychodzili z założenia, że najskuteczniejszą metodą rozwiązywania tego problemu jest jego marginalizacja. Drogą prowadzącą do tego celu były wysiedlenia całych zbiorowości narodowych lub tworzenie warunków do szybkiej asymilacji w kulturze narodu dominującego. Niekiedy, w celu zwiększenia

¹ M. Waldenberg, *Narody zależne a mniejszości narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej. Dzieje konfliktów i idei*, Warszawa 2000, s. 252-269.

skuteczności, łączono obie metody, czego wymownym przykładem była wewnętrzna deportacja polskich Ukraińców w ramach akcji „Wisła”.

W Polsce w pierwszych latach po II wojnie światowej nie było jednej polityki narodowościowej. W stosunku do każdej z mniejszości narodowych aparat państwowy podejmował działania będące najczęściej odzwierciedleniem relacji z krajem, w którym dana narodowość stanowiła większość. W przypadku litewskiej, białoruskiej, ukraińskiej mniejszości narodowych polityka państwa polskiego w dużym stopniu odzwierciedlała stosunek centralnych władz radzieckich do każdej z tych narodowości w ZSRR. O polityce wobec Słowaków decydował skomplikowany układ zależności, w którym ważną rolę odgrywała także chęć zagwarantowania przez władze znośnej egzystencji dla polskiej mniejszości narodowej na Zaolziu. Działania podejmowane wobec Niemców były w dużej mierze konsekwencją hitlerowskiej polityki okupacyjnej na ziemiach polskich w latach 1939-1945. Żydzi, którzy ponieśli największe ofiary podczas wojny, zostali potraktowani przez władze jako naturalni sojusznicy w walce z faszyzmem. Pozwolono im, jako jedynej mniejszości narodowej, na organizację życia narodowego, oczekując jednak, że większość wkrótce wyjedzie do Palestyny.

W 1945 roku retoryka narodowa stała się istotną częścią propagandy komunistycznej w Polsce. Jednolita narodowo, powojenna Polska miała stanowić przeciwieństwo wielonarodowościowej i rozdzieranej wewnętrznymi sprzecznościami II Rzeczypospolitej². W tym kontekście mówienie o mniejszościach narodowych w kategoriach bieżącej polityki stawało w sprzeczności z doktryną państwa narodowego. Dlatego też w pierwszych powojennych latach nie powstały żadne projekty polityki wobec mniejszości narodowych, gdyż miały one zniknąć z krajobrazu Polski. Wysiłek władz partyjnych i administracji państwowej skupiał się głównie na tym, aby proces ten zakończył się możliwie jak najszybciej. Jednocześnie jednak polityka ta była zgodna z oczekiwaniami większości społeczeństwa. Wysiedlanie Niemców i Ukraińców lub zamykanie szkół białoruskich spotykało się z dość powszechną akceptacją. Na niższych szczeblach władzy z reguły zaś domagano się bardziej radykalnych

² K. Kersten, *Między wyzwoleniem a zniewoleniem. Polska 1944-1956*, Londyn 1993, s. 30-41.

i represyjnych metod postępowania wobec mniejszości narodowych niż te, które były proponowane przez centralne ośrodki decyzyjne.

Chociaż w 1945 roku w granicach państwa pozostawało ponad 4 mln ludności niepolskiej, okoliczności sprzyjały realizacji tego projektu. W sprawie największej grupy narodowej – Niemców, decyzje zapadły w Jałcie i Poczdamie. Problemem pozostawało jedynie wyodrębnienie Niemców od autochtonów, wszak Polska wracała na swoje ziemie zamieszkałe przez ludność słowiańską. Powojenna polityka komunistów zakładała także szereg restrykcji, represji i ograniczeń wobec Niemców, a jednocześnie przywracanie Ślązaków, Kaszubów, Mazurów, Warmiaków, Pomorzan polskiemu życiu narodowemu. Praktyka realizacji tej polityki przynosiła skutki odwrotne do zamierzonych. Raporty i sprawozdania aparatu administracyjnego i partyjnego oraz służb bezpieczeństwa z lat 1945-1948 stwierdzały jednoznacznie, że większość mieszkańców Śląska, Pomorza, Warmii i Mazur, którzy będąc obywatelami III Rzeszy nie czuli się Niemcami, zapragnęli nimi być w wyniku zderzenia z powojenną rzeczywistością³.

Wobec osób uznanych za Niemców rządzący komuniści zaakceptowali odwetowe działania na ludności cywilnej, których najgorszym przejawem były tzw. obozy pracy.

Problem ludności białoruskiej i ukraińskiej miał być rozwiązany poprzez wysiedlenie obu grup narodowych do ZSRR. Było to rozwiązanie zgodne z polityką władz sowieckich i z nimi uzgodnione. W przypadku Ukraińców polskie władze komunistyczne wykazały ogromną determinację w realizacji tych zamierzeń. Tych, których nie wysiedlono na Wschód, poddano deportacji wewnętrznej w ramach akcji „Wisła”, z wyraźnym określeniem celu ostatecznego, jakim miała być asymilacja.

W przypadku Białorusinów repatriacja objęła głównie tych, którzy z różnych względów na nią się zdecydowali. Białorusini nie stanowili takiego problemu politycznego jak Ukraińcy, nie przejawiali nadmiernych aspiracji narodowych, byli potrzebni władzy jako czynnik

³ AAN, MAP, sygn. 2471, k. 12-16; P. Madajczyk, *Niemcy*, [w:] *Mniejszości narodowe w Polsce. Państwo i społeczeństwo polskie w okresie przełomów politycznych (1944-1989)*, red. P. Madajczyk, Warszawa 1998, s. 73; M. Szmeja, *Dlaczego Ślązacy z Opolszczyzny nie chcą być Polakami*, [w:] *Mniejszości narodowe w Polsce*, red. Z. Kurcz, Wrocław 1997, s. 109-110.

wspierający jej działania na Białostoczczyźnie, a najważniejsze, że swoją postawą rokowali nadzieje na szybką asymilację. W odróżnieniu od Ukraińców oczekiwano, że zintegrują się z narodem polskim pozostając na swoim miejscu zamieszkania.

Spśród mniejszości słowiańskich jedynie Słowacy zamieszkujący na terenie Spisza i Orawy nie byli określani jako przedmiot działań asymilacyjnych. Zdecydował o tym złożony układ stosunków z Czechosłowacją, na terenie której mieszkała czterokrotnie liczniejsza społeczność polska. Władze centralne wielokrotnie interweniowały w Krakowie i Nowym Targu, zmuszając lokalnych decydentów do powstrzymywania działań skierowanych przeciwko ograniczaniu słowackiego życia narodowego. Argument przez wiele lat pozostawał ten sam: nie dawać władzom czechosłowackim powodów do ograniczania życia narodowego mieszkających tam Polaków⁴.

Wojnę i okupację niemiecką przetrwała około stutysięczna grupa Żydów. Do Polski wracali także Żydzi, którzy przed nazizmem schronili się w ZSRR. W pierwszych latach po wojnie otrzymali oni jako jedyna mniejszość narodowa możliwość odbudowy przedwojennych struktur politycznych, społecznych, kulturalnych. Władze pozwoliły na działalność partiom syjonistycznym, wzywającym Żydów do emigracji do Palestyny, w tym także na reaktywację Żydowskiego Funduszu Narodowego, który gromadził środki na wykup ziemi w tej kolonii brytyjskiej. Odbudowane po wojnie struktury żydowskiego życia narodowego ukierunkowane były głównie na przygotowanie tej społeczności do życia w Palestynie. Stalin widział przyszłe państwo żydowskie w Palestynie jako ośrodek promieniowania komunizmu na Bliskim Wschodzie. Dlatego polityka wobec Żydów w krajach satelickich, w tym także w Polsce, była prowadzona pod kątem realizacji tych celów. Mimo napływu ludności żydowskiej ze Wschodu ich liczba w Polsce od 1945 roku systematycznie malała z powodu emigracji na Zachód lub do Palestyny. Wiele wskazuje na to, że Żydzi jedynie czasowo mieli pozostawać w granicach państwa polskiego⁵.

⁴ E. Mironowicz, *Polityka narodowościowa PRL*, Białystok 2000, s. 67-68.

⁵ Ibidem, s. 87-88.

W wystąpieniach Władysława Gomułki w pierwszych latach po wojnie dość często pojawiał się motyw, że Polska musi być państwem jednolitym etnicznie. Na niższych stopniach sprawowania władzy różni decydenci, podejmując decyzje wobec mniejszości, zwykle powoływali się na wypowiedzi sekretarza PPR. Bardzo wyraźnie tę zależność widać na przykładzie polityki wobec Białorusinów na Białostocczyźnie.

Władzy zależało przede wszystkim na pozyskaniu zamieszkującej województwo białostockie większości polskiej, znajdującej się w orbicie wpływów podziemia. Dlatego dbano, aby władza była postrzegana jako orędowniczka polskich interesów narodowych. Od Białorusinów piastujących stanowiska w aparacie partyjno-państwowym wymagano starannego maskowania niepolskiego pochodzenia, a przede wszystkim dobrej znajomości języka polskiego i posługiwania się nim w miejscach publicznych⁶. Zamykano szkoły białoruskie, gdy mniejszość polska na terenie gminy protestowała przeciw ich istnieniu. W latach 1946-1947 władze oświatowe zlikwidowały zresztą wszystkie szkoły białoruskie, które powstały w 1944 roku, argumentując, że Białorusini wyjechali z Polski, a pozostali jedynie prawosławni Polacy⁷. Od 1946 roku administracja państwowa zachowywała się tak, jakby Białorusinów w ogóle nie było.

W okresie stalinizacji systemu politycznego w Polsce po 1948 roku główne cele polityki narodowościowej wprawdzie nie zmieniły się, lecz zmianie uległy metody i sposób postrzegania mniejszości narodowych. Rządzący komuniści, mający u boku sowieckich doradców, uznawali nacjonalizm polski za konkurencję. Bycie nie-Polakiem przestawało być grzechem samym w sobie. Wszystkim mniejszościom pozwolono na odbudowę szkolnictwa, a od 1951 roku przymierzano się do stworzenia instytucjonalnych form życia narodowego w postaci organizacji kulturalnych i prasy w językach narodowych. Ukraińcom udzielono subwencji finansowych na zagospodarowanie i zmniejszono restrykcyjność przepisów ograniczających swobodę wyboru miejsca zamieszkania na ziemiach zachodnich i północnych, podjęto działania na rzecz zintegrowania przesiedleńców na tych ziemiach. Mniejszości narodowe starano się związać instytucjonalnie z aparatem władzy proponując miej-

⁶ Archiwum Państwowe w Białymstoku, SPB, sygn. 5, k. 24.

⁷ Ibidem, KW PZPR, sygn. 1/VII/13, k. 13.

sca w radach narodowych, organizacjach partyjnych⁸. Wymagano jedynie unikania uzewnętrzniania swojej odrębności kulturowej.

Wraz z powstaniem NRD, pojawiło się pojęcie dobrego Niemca, który do tej pory był jedynie faszystą i zbrodniarzem. W 1949 roku powstało „niemieckie państwo robotniczo-chłopskie”, budujące wraz z innymi krajami socjalistycznymi i „narodami miłującymi pokój” lepszy świat „wolny od wyzysku”. W 1949 roku wydano pierwsze rozporządzenia ograniczające dyskryminację Niemców w miejscu pracy, zawierające gwarancje socjalne, które posiadali Polacy. Prezydium Rady Ministrów potępiło represyjne działania władz powiatowych i wojewódzkich wobec Niemców oraz zobowiązało do uwzględnienia w bieżącej polityce socjalnych, oświatowych i kulturalnych potrzeb tej ludności⁹.

Powstanie państwa Izrael i wybór orientacji prozachodniej spowodowało natomiast szereg działań na rzecz ograniczenia żydowskiego życia narodowego w Polsce. W latach 1948-1949 zlikwidowano wszystkie organizacje niekomunistyczne, szkolnictwo religijne, większość gazet, działalność literacką i artystyczną poddano ścisłej cenzurze aparatu partyjnego, zmarginalizowano rolę Kongregacji Religijnych¹⁰. Utworzono całkowicie zdominowane przez komunistów Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce. Działacze Towarzystwa wzywali do tępienia nacjonalizmu żydowskiego, wykorzenia nastrojów emigracyjnych oraz „patriotycznego zespolenia Żydów z Polską”¹¹. W treści publikacji żydowskich dominowały apele o aktywność w realizacji planu 6-letniego oraz przekonywanie, że Izrael jest zaciekle wrogiem Polski i całego obozu socjalistycznego. Tajna instrukcja Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z 1953 roku zatytułowana *Syjonizm agenturą imperializmu amerykańskiego*, wzywała funkcjonariuszy resortu do poszukiwania i likwidowania zamaskowanych syjonistów,

⁸ K. Pudło, *Kształtowanie się statusu etnicznego ludności niepolskiej w Polsce (1945-1965)*, „Acta Universitas Vratislaviensis – Nauki Polityczne”, 1989, s. 232-234.

⁹ AAN, MAP, sygn. 785, k. 32-34.

¹⁰ H. Datner, M. Melchior, *Żydzi we współczesnej Polsce – nieobecność i powroty*, [w:] *Mniejszości narodowe w Polsce*, red. Z. Kurcz, Wrocław 1997, s. 73.

¹¹ AAN, MAP, sygn. 788, k. 206.

agentów amerykańskich w szeregach aparatu władzy¹². Śmierć Stalina niewątpliwie pokrzyżowała jakieś plany wykrycia żydowskiego spisku, lecz nastroje antysemickie w aparacie władzy niebawem uzewnętrzniły się dość wyraźnie w postaci aktywności grupy natolińskiej.

Próby zerwania polskich komunistów z dziedzictwem stalinizmu spowodowały także krótkotrwałą liberalizację polityki narodowościowej. Naczelne władze PZPR pod hasłem powrotu do „leninowskich zasad” (nie wiadomo, co to oznacza) podejmowały szereg uchwał, których wspólnym mianownikiem mogłoby być stwierdzenie w postaci pytania: „co partia może zrobić dla mniejszości narodowych?”. Potępiono przejawy nacjonalizmu i antysemityzmu w szeregach władzy, powołano stowarzyszenia mniejszościowe, przez co uznano istnienie ludności niepolskiej na terenie kraju. „Rozlewająca się fala nacjonalizmu i szowinizmu cofa nas w naszym rozwoju, osłabia partię, przeszkadza w budowie socjalizmu” – pisano w raporcie nowo powstałej Komisji do spraw Narodowościowych¹³. W prasie od 1956 roku zaczęły ukazywać się publikacje o mniejszościach narodowych w Polsce.

Na posiedzeniu kolegium MSW uznano nawet, że zastosowana wobec Ukraińców w 1947 roku zasada zbiorowej odpowiedzialności była nieuzasadniona i sprzeczna z założeniami „leninowskiej polityki narodowościowej”¹⁴.

Niemcom i Żydom w 1957 roku uchylono drzwi do emigracji. Liczba chętnych do wyjazdu, zwłaszcza Niemców, rosła tak gwałtownie, że wywołało to nieskrywaną irytację we wszystkich strukturach aparatu państwowego. Okazało się, że dziesięcioletnie wysiłki repolonizacyjne umocniły jedynie wśród autochtonów sentymenty do państwowości niemieckiej¹⁵.

¹² E. Mironowicz, op. cit., s. 133-134.

¹³ AAN, KC PZPR, sygn. 237/XIV-142, k. 55; O narastaniu tendencji nacjonalistycznych w szeregach partii mówiono także podczas VIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR: *O aktualnych zadaniach politycznych i gospodarczych partii*, „Nowe Drogi”, 1956, nr 10, s. 5.

¹⁴ E. Mironowicz, op. cit., s. 170.

¹⁵ P. Madajczyk, op. cit., s. 91-92; H. Szczerbiński, *Ludność pochodzenia rodzimego na Warmii i Mazurach w pierwszych latach Polski Ludowej*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Nauk Politycznych UW”, 1991, nr 16, s. 116-117.

W 1958 roku pytanie: „co partia może zrobić dla mniejszości?” zastąpiono pytaniem: „co mniejszości mogą zrobić dla partii?”. Zmiana polityki widoczna była w treści trzech dokumentów wydanych w 1959 roku przez Komisję do spraw Narodowościowych KC PZPR. W pierwszym, zatytułowanym: *Wytyczne w sprawie pracy wśród mniejszości narodowych po II Zjeździe PZPR*, nakazano towarzystwom społeczno-kulturalnym i ich organom prasowym zająć się „aktywizacją mas chłopskich”, popularyzowaniem PGR-ów i rolniczych spółdzielni produkcyjnych. TSKŻ miało za zadanie propagowanie ruchu spółdzielczego i mobilizowanie do realizacji planów gospodarczych¹⁶. W lipcu 1959 roku przesłano towarzystwom dokument pod nazwą *Kierunki pracy Towarzystw Społeczno-Kulturalnych mniejszości narodowych po II Plenum KC PZPR*, w którym władze partii żądały od adresatów, aby zadbali o dyscyplinę podatkową we własnych środowiskach etnicznych, regularne oddawanie obowiązkowych dostaw i „wnoszenie realnego wkładu w rozwój rolnictwa”¹⁷. W listopadzie Komisja opracowała nowy dokument zatytułowany: *Wnioski w sprawie dalszego rozwoju pracy kulturalno-oświatowej wśród mniejszości narodowych*, w którym uświadomiono działaczom towarzystw kulturalnych, iż nie są oni reprezentantami własnych środowisk, lecz jedynie reprezentantami partii wobec tych środowisk¹⁸. Napisano tam wprost, że towarzystwa społeczno-kulturalne powołano, by realizowały linię partii i służyły socjalizmowi. W rzeczywistości stały się one pasem transmisyjnym programu partii do środowisk mniejszościowych oraz instrumentem ich inwigilacji.

W latach sześćdziesiątych poszukiwania tendencji nacjonalistycznych wśród ludności niepolskiej, zwłaszcza wśród Ukraińców, przerodziły się w obsesję władzy¹⁹. Walka z rewizjonizmem niemieckim spowodowała, że większość korespondencji z Niemiec nigdy nie trafiła do adresatów. W ramach tej walki Sekretariat KC określał treść ekspozycji muzealnych, repertuar kinowy i teatralny w województwach zachodnich i północnych.

¹⁶ AAN, KC PZPR, sygn. 237/XIV-138, k. 33.

¹⁷ Ibidem, k. 53-53.

¹⁸ Ibidem, k. 59-60.

¹⁹ E. Mironowicz, op. cit., s. 214-215.

Specjalne zadania miały do wykonania placówki naukowe i prasa na tym terenie²⁰.

Od 1962 roku koordynacja polityki narodowościowej coraz wyraźniej przechodziła z KC do MSW. Faktycznie od tego czasu prowadzona była polityka „unarodowienia kadr”, której treścią było usuwanie osób pochodzenia żydowskiego z aparatu władzy. Tendencje te nasiliły się w końcu 1964 roku, gdy szefem resortu został Mieczysław Moczar. W latach następnych „unarodowianie kadr” kontynuowano w wojsku, kontrwywiadzie, aparacie partyjnym, wydawnictwach²¹.

Na posiedzeniu kolegium MSW w kwietniu 1967 roku pojawiło się pytanie o sens istnienia stowarzyszeń mniejszościowych. Konkluzja była dość prosta – socjalistycznemu państwu nie były one do niczego potrzebne, podobnie jak same mniejszości narodowe. Postanowiono jednak towarzystwa czasowo pozostawić, lecz wykorzystać je do polityki asymilacyjnej²². W środowisku białoruskim władze, odpowiadając na apel działaczy BTSK, którego treść same zasugerowały, w ciągu kilku lat zlikwidowały szkolnictwo w języku białoruskim, doprowadziły do upadku amatorski ruch artystyczny²³.

Wojna czerwcowa w 1967 roku na Bliskim Wschodzie dała władzy argumenty na rzecz pozbycia się Żydów z obszaru państwa polskiego. U schyłku lat sześćdziesiątych urzeczywistniły się idee Romana Dmowskiego wobec tej mniejszości.

Tendencje zapoczątkowane polityką Moczara nie zostały zahamowane wraz ze zmianą ekipy władzy w 1970 roku. 20 lutego 1976 roku podczas III Plenum KC PZPR Edward Gierek wygłosił tezę o jednolitym

²⁰ AAN, KC PZPR, sygn. 237/XIV-174, k. 4-67.

²¹ W. Roszkowski, *Historia Polski 1914-1990*, Warszawa 1992, s. 266; J. Eisler, *Marzec 1968*, Warszawa 1991, s. 48-49.

²² E. Mironowicz, op. cit., s. 230-231.

²³ Działacze BTSK w 1971 r. wystosowali list do ministra oświaty, w którym domagali się likwidacji szkół z białoruskim językiem nauczania. Motywowali swoje żądania postępującym rozwojem cywilizacyjnym i że niektóre wartości socjalizmu Białorusini mogli przyswoić tylko w języku polskim. Zob. szerzej: E. Mironowicz, *Uwarunkowania polityczne rozwoju życia narodowego Białorusinów w Polsce Ludowej*, [w:] *Polska – Polacy – mniejszości narodowe. Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, tom VIII, red. W. Wrzesiński, Wrocław – Warszawa – Kraków 1992, s. 287-288.

etnicznie państwie polskim²⁴. Uchwała tego Plenum nakazywała funkcjonariuszom państwowym i partyjnym pogłębianie jedności moralno-politycznej społeczeństwa polskiego, co starali się oni czynić w następnych latach, faktycznie marginalizując problem narodowościowy. Konieczność zaciągania kredytów zagranicznych dla podtrzymania socjalistycznych przeobrażeń zmusiła do szerokiego otwarcia granic do wyjazdu autochtonów uparcie deklarujących niemiecką narodowość. Według różnych szacunków wyjechało od 700 tysięcy do miliona osób, głównie Ślązaków, Mazurów, Warmiaków, Kaszubów. W ten sposób został prawie rozwiązany problem niemiecki.

O skali asymilacji Białorusinów i Ukraińców można było jedynie przekonać się podczas spisu powszechnego w 2000 roku²⁵. Internacjonalistyczna retoryka okazała się niezwykle skutecznym środkiem znieczulającym przed jej negatywnymi konsekwencjami konsekwentnie realizowanej polityki asymilacyjnej. Realizowano ją wciągając do aparatu rządu najbardziej aktywnych członków tych społeczności. Swoim zachowaniem dawali oni przykład, jaką drogą można osiągać sukces w życiu zawodowym, społecznym i politycznym.

W odczuciu prawie wszystkich mniejszości władza komunistyczna była gwarantem ich bezpieczeństwa przed polskim nacjonalizmem. Takie przekonanie budowano latami także za pośrednictwem różnych środków przekazu. Tłumienie jakichkolwiek tendencji alternatywnych wobec postaw prokomunistycznych w środowiskach mniejszościowych okazywało się niezwykle łatwe, ze względu na niemal powszechną akceptację władzy w roli strażnika względnej stabilności. Wzrastające napięcie etniczne w okresie kryzysów politycznych umacniało jedynie prorezimowe tendencje. Zmiany postaw, przynajmniej wśród inteligencji, zaczęły następować dopiero w latach osiemdziesiątych, gdy opozycja, a przynajmniej jej część, podjęła próbę obalenia mitu o zagrożeniach ze strony polskiego nacjonalizmu.

²⁴ III Plenum KC PZPR, „Nowe Drogi”, 1976, nr 3, s. 9 i nast.

²⁵ Według spisu powszechnego z 2002 r. w Polsce było 49 tys. Białorusinów i 31 tys. Ukraińców. (*Raport z wyników Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2002*, Warszawa 2003, s. 40) Były to wielkości 4-5 razy mniejsze od danych szacunkowych, którymi operowały środowiska mniejszościowe, publicyści i przedstawiciele władzy.

COMMUNISM AND NATIONAL MINORITIES IN POLAND AFTER THE WORLD WAR II

Summary

In 1945 national rhetoric became an essential part of the communist propaganda in Poland. Nationally homogeneous, post-war Poland was to be the contrast to the multinational Second Polish Republic torn by internal conflicts.

In fact, a 4-million minority including Germans, Ukrainians, Belorusians, the Jewish and Slovaks lived within Polish borders. The authorities wanted to resolve the problem mainly by displacement and assimilation.

The way in which the minorities were perceived and the methods of realization of national policy had a tendency to change depending on the current political situation (e.g. in 1949, when GDR was established, the concept of a 'good German' appeared and the policy towards that minority was slightly moderated, and the June War of 1967, which took place in the Middle East, provided Polish authorities with an argument for disposing of the Jewish from Polish territory) although the objectives remained unchanged. Nevertheless, communist authorities were perceived by most of the minorities as those who guaranteed the safety in the face of Polish nationalism. The changes began in 1980s when the opposition made a successful attempt to reject the myth that there was a threat from Polish nationalism.